



**Susie Pek Global Director  
TWR Women of Hope**

## **Rodzina: miejsce łaski**

Rodzina to nasz pierwszy dom, miejsce, gdzie zaczyna się życie i uczymy się miłości. W idealnym przypadku jest schronieniem w czasach burzy i szkołą, w której odkrywamy cierpliwość, przebaczenie i radość. W jej objęciach kształtowani jesteśmy przez delikatne słowa i czasem trudne lekcje, a jednocześnie zawsze otaczają nas więzi, które przypominają nam, że jesteśmy ich częścią. Rodzina nie jest idealna, ale jest cenna – stworzona przez Boga, by być zarówno bezpieczną przystanią, jak i żywym miejscem łaski.

Komunikacja to jeden z największych darów, jakie dał nam Bóg. Pozwala nam otwierać nasze serca, wyrażać nasze potrzeby i budować relacje. Jest to jednak również jedno z największych wyzwań, przed którymi stoimy. Nierozważne słowo może głęboko zranić, podczas gdy słowo wypowiedziane z miłością może uleczyć i odbudować.

W życiu rodzinnym uczymy się, jak opanować tę umiejętność. Dom to miejsce, gdzie zahamowania często znikają, a zażyłość daje nam swobodę otwartego mówienia. Ale ta wolność może również prowadzić do nieporozumień. Zakładamy, że nasi bliscy rozumieją, co mamy na myśli, albo oczekujemy, że odczytają nasze myśli. Kiedy tego nie robią, narasta frustracja, a relacje ulegają napięciom.

Pismo Święte przypomina nam o mocy słów: „Miłe słowa są jak plaster miodu, słodyczą dla duszy i lekarstwem dla ciała” (Prz. 16,24). W rodzinie słowa mogą wzmacniać więzi lub tworzyć dystans. Prosta prośba, wyrażona niejasno, może wywołać niepotrzebny konflikt. Niewypowiedziane zranienie może przerodzić się w urazę. Milczenie, używane jako kara, a nawet jako broń, staje się murem, który komunikuje odrzucenie zamiast miłości.

Zdrowa komunikacja rodzinna opiera się na trzech filarach: **jasności, transparentności i łagodności**. Jasność zapewnia, że nasze słowa będą zrozumiane. Transparentność pozwala nam szczerze dzielić się zranieniem lub rozczarowaniem. Łagodność przypomina nam, że zażyłość nie usprawiedliwia braku szacunku. Nawet w najbliższych relacjach ważne są proste słowa takie jak „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”, wyrażające miłość i szacunek. Nie zapominajmy też o jednym z najtrudniejszych, prostych słów: „Przykro mi”.

Słuchanie jest równie ważne, jak mówienie. Księga Przysłów 18,13 ostrzega: „Odpowiadać, zanim się wysłucha – to głupota i hańba”. List Jakuba 1,19 zaś poucza: „Niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu”. Słuchanie wymaga cierpliwości, ale otwiera drzwi do zrozumienia. Pokazuje członkom rodziny, że cenimy ich myśli i uczucia.

Oczywiście, są chwile, kiedy emocje biorą górę i potrzebujemy czasu, zanim będziemy mogli spokojnie porozmawiać. W takich chwilach mądrze jest powiedzieć: „Potrzebuję trochę czasu, ale porozmawiamy później”. To proste zdanie komunikuje zarówno szczerą, jak i zaangażowaną w rozwiązanie problemu. Zapobiega temu, by milczenie stało się bronią, a zamiast tego zamienia je w pauzę, która przygotowuje drogę do pokoju.

Rodzina to dar od Boga. To miejsce, w którym uczymy się przebaczenia, cierpliwości i miłości. To tutaj praktykujemy mówienie prawdy w miłości i słuchanie z otwartym sercem. Dobra komunikacja nie oznacza, że nigdy się nie pokłócimy, ale oznacza, że będziemy podchodzić do nieporozumień z szacunkiem i wdzięcznością.

Modląc się za rodziny na całym świecie, pamiętajmy, że słowa mają znaczenie. Mogą budować lub rujnować. Mogą leczyć lub krzywdzić. Niech Pan obdarzy nas mądrością, słowami dobroci, łagodności, zachęty i prawdy w miłości.

Dziękuję, że swoimi słowami przynosisz rodziny na całym świecie przed tron Boga, prosząc o ochronę, zbawienie i odnowę.

W Jego niesamowitej miłości,

Susie